



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

kach pod Oslawją część tamtejszych stanowisk nieprzyjacielskich. Wpadło przytem w nasze ręce 1197 jeńców, między nimi 45 oficerów i 3 karabiny maszynowe. Działalność wojenna wzrosła także w wielu innych miejscach. Próby zbliżenia się i ataki Włochów Podgorę, Monte San Michele i nasze pozycje na wschód od Montefalcone zostały odparte. Lotnicy nasi rzucali bomby na schroniska i magazyny nieprzyjacielskie w Borgo i Ala.

Południowo-wschodni plac boju

Wczoraj o godz. 8 wiecz. pełnomocnicy rządu czarnogórskiego podpisali umowę o złożeniu broni przez wojsko czarnogórskie. Rozbrajanie odbywa się bez trudności i objęto także okręgi Kolasin i Andrijevica.

Zastępca szefa sztabu generalnego v Heeser.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 25 stycznia:

Front zachodni.

Pod Iłuksztami ostrzeliwała nasza artylerja ze skutkiem oddziały kopiące szacze.

Nad Strypą środkową, w okolicy Burkanowa również rozproszone oddziały nieprzyjacielskie ogniem artyleryjskim.

Nad dolną Strypą walki artyleryjskie.

W walce o posiadanie dołu powstałego przez eksplozję miny na północno-wschód od Czerniowca używał nieprzyjaciel bomb z duszącymi gazami.

Front kaukaski.

Podczas pociągu za nieprzyjacielem wzięliśmy do niewoli 700 żołnierzy i zdobyli wozy amunicyjne artyleryjskie.

Nasza artylerja ostrzeliwała od nowa utwierdzenia w Erzerum. W okolicy Melasgert pobiliśmy na kilku punktach wspartych przez piechotę Kurdów.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 stycznia:

W Belgii na południowo-wschód od Boesinghe uszkodzone zostały nieprzyjacielskie okopy znacznie ogniem naszej artylerji. Dziś rano dwa aeroplany niemieckie rzuciły 6 bomb na Dunkierkę. Zabito 5, rannego 2 ludzi. W Artois był ogień armatni ożywiony. Naszym ogniem zmusiliśmy kilka nieprzyjacielskich baterji do milczenia. Na północ od Aisne rozprosiliśmy furgony. W okolicy Craonne uszkodzono naszym ogniem ciężką baterję niemiecką. Na wzgórzach Mozy rozprosiliśmy w odcinku Nouilly oddziały nieprzyjacielski, który usiłował zbliżyć się do naszych linii. W Wogezech skuteczny ogień naszej artylerji).

Komunikat belgijski.

Główna kwatera donosi dnia 26-go stycznia:

Na różnych punktach dość ożywione walki artyleryjskie.

Anglija presi o zawieszenie broni.

Biuro Reutersa donosi: Dowódca wojsk angielskich w Mezopotamji zaproponował dowództwu tureckiemu ogłoszenie krótkoterminowego zawieszenia broni w celu uprzątnięcia i pogrzebania zabitych.

O żywności dla Polaków.

Piotrogrodzkie „Birz. Wied.“ donoszą, że sprawa zaopatrzenia Królestwa Polskiego w artykuły spożywcze nabiera coraz więcej ostrego charakteru.

W Hiszpanji w Stokholmie zawiązał komitet polski niesienia pomocy mieszkającym Królestwa w drodze wywozu artykułów spożywczych ze Szwajcaryi. — Państwa czwóroporozumienia wyraziły zgodę

KURSY HA DŁOWE

W. Nassalskiego

w Częstochowie

półroczne, dla osób płci obojga. Wykłady rozpoczną się 3 Lutego r. b. Zapisy przyjmują i informacji udziela Kancelarja Kursów przy ul. Teatralnej 18-23 m. 3. W dni powszednie od 5 do 6 po południu w niedziela i święta od 3-4 po południu. Specjalny wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

Wypróbowane w użyciu

Mydło Duńskie do prania

sprzedaw w detalu za funt 70 kop.

w hurcie za kamień 32 funt. rb. 19,20 k.

R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa

Alcja II-ga róg Teatralnej.

Zapalki Częstochowskiej fabryki.

pod warunkiem, że z dostawy tej nie będzie korzystała armia niemiecka. Rząd niemiecki dał odpowiednie co do tego gwarancje w formie piśmiennego oświadczenia przez kancelarja posłowi hiszpańskiemu w Berlinie. — Obecnie wśród związkowców powstały obawy.

Z jednej strony rząd niemiecki sam obowiązany jest prowiantować zajęte przez wojska swoje miejscowości, z drugiej zaś nie może być zupełnie pewności, że nie zużytkuje produktów tych na potrzeby armji w całości czy też częściowo. Wobec tego powstała kwestja rozpatrzenia pozwolenia, które dano komitetowi polskiemu w Stokholmie.

Revolucja pałacowa w Czarnogórze.

„Schlesische Zeitung“ pisze: „Wiener Volksblatt“ podaje za „National Zeitung“ według kompetentnych źródeł, jakoby król Nikita udał się na wygnanie do Francji bynajmniej nie dobrowolnie. Miała go do tego zmusić rewolucja pałacowa, przeprowadzona przez własną jego rodzinę w porozumieniu z trzema generałami i posłami państw koalicyjnych, którzy skłonili go do udania się na pokład okrętu, mającego go odwieźć do Włoch.

Rząd czarnogórski, według wiadomości paryskich, ma przybywać tylko chwilowo w Lugdunio. Zastrzegł on sobie w o b e c czwóroporozumienia, wszelką swobodę w prowadzeniu układow.

Zgon Theotokiasa.

„Schlesische Ztg.“ otrzymuje wiadomość z Aten o śmierci byłego ministra greckiego, Jerzego Theotokiasa, który od lat 40-tu prowadził niezmiernie czynny tywot przedstawiciela wyspy Korfu w parlamencie ateńskim.

Deputowani na froncie.

Zjednoczona frakcja socjalistyczna zgłosiła w parlamencie wniosek następujący: Izba zechce uchwalić ażeby utworzona była stała delegacja, składająca się z 44, zmieniających się co miesiąc, posłów, którzy mogliby przebywać na linii bojowej. Delegacja ta, nie mieszając się do zarządzeń wojskowych, powinna mieć prawo objeżdżania całego frontu, nie wyłączając nawet pozycji czołowych.

Zaginione okręty.

Dziennik „Ordina“ donosi, że 10 okrętów transportowych linii Cooka, wysłanych do zatoki Perskiej z Kairu, zaginęło w drodze bez wieści. (Postawiono zorganizować drugą ekspedycję, załogi odmówiły jednak posłuszeństwa, część ich aresztowano. W końcu udało się zgromadzić 4 okręty, które miały wyruszyć w drogę. W ostatniej chwili na okrętach tych wybuchnął pożar, który przerzucił się i na magazyny nadbrzeżne. Płonące okręty wyprowadzono na środek Nilu i tam splonęły. Straty znaczne.

Pod Czerniowcami.

Według „Az Est“ druga bitwa na froncie Besarabjskim przeszła rozmierami wszystkie dotychczasowe. Ostatnia bitwa toczyła się bez przerwy od czwartku do środy po poł. Rosjanie używali dział japońskich najcięższego kalibru i niesłychaną moc granatów ręcznych. Bez sasta-

nowienia się pędzili nieraz do szturmu kolumny o 18 szeregach, z których gnęły całe kompanje. Posuwają się wśród zabitych i rannych, usiłowały coraz to nowe kolumny rosyjskie zdobyć stanowiska nasze, lecz zawsze daremnie. Za każdym razem jak tylko kolumny rosyjskie zdobyły wzniesienie do rowów austrjackich, były one w ciągu 10 minut niszczone w walkach ręcznych, lub też ogniem baterji austrjackich.

Niemiecki język w Czechach.

Namiestnik Czech ogłosił do wszystkich władz państwowych rozkaz, w którym oświadcza: Językiem władz państwowych, politycznych i policyjnych w służbie wewnętrznej i w stosunkach z innymi władzami państwowymi, urzędami i organami władzy jest niemiecki.

Obecnie stosunki wojenne wywołały właśnie konieczność nagięcia stosowania tego rozporządzenia bezwarunkowo, leży to bowiem w interesie państwa i nie powinno być uważane za ponizienie innego języka. Rozporządzenie namiestnika czyni naczelników urzędów odpowiedzialnymi osobście za niewykonanie przepisów powyższych. k

Dziwne nominacje.

Ze Stokholmu donoszą: Ostatni rosyjski dziennik ustaw państwowych zawiera „ukazy“ o zamianowaniu dwóch nowych oficerów policyjnych dla m. Kalisza, o rozszerzeniu policyj miejskiej w Brześciu Litewskim, o urzędowaniu policyj miejskiej w Lublinie i Sosnowcu, tudzież o rozszerzeniu władz policyjnych w Łodzi, Windawie i Libawie. — Na cel ten przeznaczają ukazy blisko 180 tysięcy rubli.

Z Warszawy.

Zgon.

Zmarł w 50 roku życia publicysta i dziennikarz ś. p. Zygmunt Morzakowski.

Był on długoletnim członkiem redakcji „Gazety Polskiej“ i „Gazety Warszawskiej“. Ostatnio pracował w „Gaz. Porannej“.

Urodzony w radomskim, po ukończeniu szkół studjował na politechnice ryskiej, a od r. 1898 pracował w dziennikarstwie.

Zmarły pozostawił po sobie pamięć zdolnego i cenionego pracownika, dobrego kolegi i zanego człowieka.

Prezydent milicji.

Ksiądz Franciszek Radziwiłł zostaje od dnia 1 lutego prezydentem Milicji Miejskiej złożonej z 1.200 umundurowanych specjalnie i uzbrojonych w białą broń milojantów.

Milka owag na czasie.

Polci Negri — niewolnicy zmysłów.

Dziwny stek kontrastów przedstawia sobą od paru dni afisz jednego z kinematografów, zapowiadający występ Poli Negri w dramacie obyczajowym pod tyt. „Niewolnica zmysłów“.

Sam wyraz przedewszystkiem, niewolnica określa ujemny charakter postaci, jest z natury swej nagana,

tymczasem cały ten dramat nie obcy zjawy, choć nazwany obyczajowym, ma jeśli nie za cel, to za skutek oddanie widzów w niewolę zmysłów, podrażnienie ich najniższych instynktów gorzej niż drogą zupełnej nagosi, bo drogą półobłąkane k i półobłąkane k.

W istocie nagosie dalekiego od pejęcia o piękności form ciała utalentowanej, a jeszcze bardziej rozreklamowanej bohaterki warszawskiego bruku byłaby więcej do darowania od produkowania przed szeroką publicznością kine teatrów pełnego wshodniej zmysłowości „danse du ventre“, wklejonego zrecznio do przedśmiertnego tańca nieszczeniwej w swej miłości do Johanaana, a występnej Saleme, córki tetarehy Heroda Filipa z dramatycznego arcydzieła Oskara Wilde'a.

Godziły się na to, że węgowa gibkość członków warszawskiej Sumurra może być podziwianą przez szużupie grone wyrafinowanych stołeczniaków w japońskim mimodramie choćby na warszawskiej wielkiej scenie; godziły się prędzej na scenę mimiczną, Istotnie z bajeczną ekspresją przez Polkę Negri oddaną — w wielkiej operze Oskara Straussa; wszystko to prędzej właściwie, niż produkowanie w dostępnym dla szerokiej publiczności kinematografie brutalnego tańca apaszów, nawet w ostawionym Babilonie Zachodu, pokazywanego tylko za specjalną opłatą specjalnie zgangrenowanym cudzoziemcom ze wschodu, zwiedzającym dla konkokcji tabetyczkich grzbietów podziemne nory paryskiego Montmartre'u.

Prócz tych dwu „wgozdzi“ obrazu posiada on i trzeci, złożony z szeregu scen gabinetowo-buduarowo-garderobowych, najszkodliwszy, bowiem najbardziej bezpośrednio działający na właściwe ośrodki mózgowe zarówno dopiero rozwijających się piciów, jak i wędnych już osobników, a więc na młodzież i na starców. O tych ostatnich mniejsza, ale idzie tu o młodzież, która dzięki przepisom do lat 15-tu zabezpieczona jest od zgnubnego wpływu podobnych obrazów. Niestety otomańska scena w gabinecie restauracyjnym, odstawiana w człowieku zwierzę; sztucznie wyuzdana scena w garderobie teatralnej, swoboda sypialni baletniczej i inne sceny pełne różnych sposobów i sposobików, właściwych damom z półświatka — głównie dla młodzieży powyżej lat 15-tu ze względu w wychowawczych są niepożądaną. Nieraz scena niezrozumiała dla młodszego dziecka i nie wywierająca przez te na nie żadnego wrażenia, dla wyrostka lub podlotka, będących w wieku przełomowym, może być epokowym punktem wyjścia tych lub innych w przyszłości zbrodni moralnych.

Każdy medal jednak ma dwie strony — to też i tu niepodobna pominąć milczeniem zdania, które niejednym gotów przeciwwstawił powyższym zarzutom miawolice, że dzieje stopniowego upadku i smutnego końca zbłąkanej Poli winne być ostrzeżeniem dla naiwnych w swej niewinnej prostocie dsielowząt, aby nie ufali lowiasom, nie ulegali pokusom, wreszcie zwieryali się z nich rodzicom i u nich szukali rady — tudzież nauką dla rodziców, aby nie kara, lecz przemawianiem do rozsądku i serca oddziaływali na swe dzieci.

Ta strona dobra jednak wraz z piękną niepospolicie wystawą i efektami obrazu niedolna jest okupić kraywdy, jaką obraz podobny przyznosi wpływem, wyżej przez nas zanalizowanym. Bajeczna gra Poli Negri, czy też nawet nie gra, lecz podobno ściśle podpatrzenie autentycznych przygód z jej życia, jeśli konieczne ma być osobą kinematografów, nieobaję pokazywane będzie w zamkniętym kole, wyłącznie tym, którym już nie nie szaszkodzi, a niewiele pomóż jest w stanie. Ale niech stanowczo nie oglądają jej ci, którzy są w pełni życia i których krew pulsuje bez sztucznych podnieć normalnie.

Fr. Gal.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Program od 28 do 31 Stycznia r. b.

W KAJDANACH

Wspaniały dramat w 4 częściach. Cudne wykonanie wiedeńskich artystów.

Sposób na mężów (kom.)

Na scenie: Nowości! Po raz pierwszy! Nowości!

SKAZANIEC

Dramat w 1 akcie Osterloffa na tle wypadków 1905 roku.

Ceny miejsc:

Erca w łóż	Krzesło parter	Galerja
20 pf.	50 pf.	40 pf.
30 hal.	60 hal.	40 hal.
40 kop.	80 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 22-go do piątku 28-go Stycznia 1916 roku.

UWAGA: wejście dla dzieci do lat 15 wzbronione.

Dzisiaj pierwszy obraz z „Polskiej Złotej Serji”

Niewolnica Zmysłów

Dramat obyczajowy w 5-ciu aktach. W wykonaniu artystów warszawskich. W roli głównej słynna polska królowa kinematografu

Paola Negri

Programu dopełniają: **Widoki Szwajcarii (z natury) | | Drzwi (komiczny)**

Anons: Wkrótce wystawimy najbardziej sensacyjny obraz ohwili obecnej:

Marja Łusiewa

podług głośnej powieści A. Amfitretowa.

Patrzba robotników

Niemieckie Biuro Centralne, Teatr na 17 ogfaza, iż poszukuje się:

ślusarzy, kowali, tokarzy i t. p. jak również do robót rolnych mężczyzny, kobiet i chłopców od lat 15 stu. Zgłaszać się należy natychmiast.

Kantor wymiany pieniędzy

otwarty został w I Alei Nr. 8.

Obiady prywatne. Szkoła 9 m. 4.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzisiaj 28 w piątek — Karola, Agnieszki, Idelf. jutro 29 w sobotę — Franciszka Salesjusza.

Wschód słońca o godz. 7 m. 52. Zachód słońca o godz. 4 m. 34.

Wiedomości Historyczne:

568 Władysław Wielki.
619 Zgon Kilińskiego.
915 Niemieckie armie zbliżają się na odległość 16 kilometrów od zewnętrznych tortów Warszawy.

Wzrosty obchodów.

Obchód rocznicy urodzin cesarza Wilhelma rozpoczął się we środę wieczorem pochodem z pochodniami i wieńcami, który wyruszył z przed komendantury miejskiej przy ul. Teatralnej w kierunku Alei II i Magistratu. Na placu Magistrackim spaliło drzewo. Wczoraj gmachy, mieszczące biura i urzędy, przystrojono flagami, w Alei i w kasynach grała orkiestra wojskowa, biura i szkoły zostały były od zajęć.

Wielki koncert.

Dzisiaj wieczorem w sali teatru „Corso” odbędzie się wielki wieczór wokalnolubowo-deklamacyjny o niezmiernie interesującym i obfitym programie, składającym się z dwóch obfitych części, zawierających deklamacje, śpiewy, numery smyczkowe, fortepianowe. Wreszcie żywy obraz. Udział biorą pp. J. Jakubowska, K. Kuzynska, H. Goszczyńska i pp. W. Ostalski, W. Macherski, E. Makosza, W. Wopaleński i W. Birnzwieg.

A więc do zobaczenia się wieczorem.

Prace rosyjskie w szkołach.

Podajemy z nr. 4 „Gazety rozporządzeń, dotyczących się szkolnictwa w Polsce” (Schul-Verordnungsbuch für Polen) następujące postanowienie szefa administracji przy general-gubernatorwie warszawskim von Kriesa:

„Stosownie do § 19 rozporządzenia, dotyczącego uregulowania szkolnictwa z dnia 24 sierpnia (17 września) 1915 r. (Dziennik rozporządzeń szkolnych nr. 1, str. 6) niniejszem postanawiam:

1. W klasach przygotowawczych i w podwójnych zakładach naukowych i w podwójnych szkołach przygotowawczych zostaje język rosyjski jako przedmiot natychmiast wykluczony.
2. W klasach I—III wszystkich szkół średnich zostanie usunięty z programu nauk język rosyjski jako przedmiot nauki najpóźniej po wakacjach letnich bieżącego roku szkolnego; na to miejsce nie wprowadza się żadnego innego przedmiotu nauki do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania dla następujących osób:

29 — Wójcik Józef, 597 — Kulik Mi-
598 — Kucharek Andrzej, 599 — Ku-
r Barbara, 600 — Kilmek Marjanna,
601 — Kulawiak Marjanna, 602 — Kowal-
udwika, 603 — Kasprzyk Józef,

605 — Knop Adam, 604 — Kurpios Jan,
606 — Kurask Barbara.

314 — Przygoda Wojciech, 177 — Chmielarz Walentyna, 179 — Czerwińska Florentyna, 180 — Ciepłak Maria, 181 — Cierpień Adam, 182 — Cierpień Paweł, 183 — Mania Rozalja, 185 — Pabias Zofja, 384 — Makles Franciszek, 385 — Majchrzak Anna, 198 — Nowak Ignacy, 575 — Smilarek Matylda, 88 — Tomalska Stanisława, 86 — Otwinowska Walerja, 87 — Szczygieł Antoni, 167 — Loch Marjanna, 386 — Makowska Anna, 387 — Mosur Felicja, 388 — Małolepsza Bronisława, 389 — Miśdak Wojciech, 147 — Niewiadomska Julia, 168 — Lisioński Józef, 169 — Łakomiak Anna, 43 — Adler Walerja, 261 — Gulla Anna, 262 — Grzybek Paulina.

128 — Dubiak Franciszka, 325 — Bochenek Dawid, 826 — Bożek Antoni, 139 — Drosz Małgorzata, 263 — Gołab Agnieszka, 113 — Flodrowska Jadwiga, 316 — Pendasik Stanisława, 329 — Buła Józef, 576 — Sobieraj M., 317 — Pietrachowski Wacław, 198 — Jetowicki Stanisław, 264 — Grabowska Lucyna, 577 — Sikora Bronisława, 330 — Bem Walerja, 331 — Bem Walerja, 171 — Lubowicki Mikołaj, 332 — Bartoszczyk Ewa, 162 — Lalik Marja.

Emigracja do Ameryki.

Wśród ludności żydowskiej bardzo wielu zamierza zaraz po ukończeniu się wojny wyjechać do Ameryki, uważając widocznie, że kształtujące się warunki nie zapowiadają korzystnego pola do pracy na miejscu. W związku z tym ruchem żydowskie Tow. Emigracyjne otworzyło w Warszawie specjalne kursy języka angielskiego, na które jak donosi „Warsz. Tgbl.” — przyjmowani są tylko ci, co zamierzają zaraz po skończeniu wojny wyjechać do Ameryki.

Prace przy moście.

Od pewnego czasu jedna strona mostu była wzdęta, jak bania, a to z tej przyczyny, że pod wierzchołm pokładem bruku kostkowego znajdowała się woda, co powodowało pęcznienie drzewa. Wczoraj jednak rozpoczęto prace w celu przeprowadzenia mostu do porządku.

Patrzba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do tartaku robotników obznajmionych z robotami przy drzewie, do kamieniolomów robotników, jak również do robót gospodarskich mężczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Z kwoty na biedne dzieci.

Do wczoraj rozesłano na zafiarowane obiady 116 dzieci, z tej liczby 7 dziewczynek w wieku 12—15 lat, 9 małych chłopców, reszta dziewczynki od 7—10 lat.

Jest jeszcze bardzo dużo dzieci, którym rzeczywiście przyjdzie z dorazną pomocą potrzeba. Mamy nieplonną

nadzieję, że liczne jeszcze znane do my w Częstochowie, nie figurujące na liście ofiarodawców, niebawem popieszą, ofiarowując na czas zimowy oczekującym niecierpliwie dzieciom żywkę stawy.

Ku przestrodze!

Codziennie, zwłaszcza w dni targowe, wielu przekupniów wychodzi na drogi za miasto, skupując wszelkie artykuły żywnościowe od dążących do miasta wieśniaków. Otóż komisaryjaty policyjne ostrzegają, iż jest to surowo zabronione i każdy, kto podczas takiego procederu zostanie ujęty podlega będzie aresztowi lub wysokiej grzywnie.

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu złożyli deklaracje:

152. Lucjan Baranowski — Teatr. 13—1 obiad przez 6 mies. (180 ob.)
153. Kamila Janewska — II Aleja 41—3 rb. mies. przez 6 miesięcy (18 rubli).
154. St. Bartelski — Jasnogórska 12—1 obiad przez 3 mies. (90 ob.)
155. Helena Parczyńska — II Aleja 40—1 obiad przez 5 mies. (150 ob.)
156. Zofja Stawicka — II Aleja 85—po 3 rb. przez 12 mies. (36 rb.)
157. Jadwiga Bielawska — Jasna 21—2 rb. przez 4 mies. (8 rb.)
158. Stanisławostwo Skuroczyński — Teatralna 17—1 obiad przez 2 mies. (60 obiad.)
159. Wanda Apanowicz — Piękna —po 3 rb miesięcznie przez 6 mies. (18 rb.)
160. Bezimiennie N. — Ost. Grosz — 3 rb.
161. Szwabska — 5 kop.
162. Adam Piechocki — II Aleja 31—sklep rymski — 3 rb. 10 kop. jednoraz.
163. Pelagja Snawadzka — Wieluńska, dom p. Pietrz. — 1 obiad przez 1 mies. (30 ob.)
164. K. Pietrzykowsy — Wieluńska 18—1 obiad przez 1 miesiąc (30 obiadów).
165. Bolesław Pluciński — 7 Kamienic 29—1 obiad przez 2 mies. (60 obiadów).
166. Franciszek Działach — Teatr. 16—1 obiad przez 2 mies.
167. Józefa Piątkowska — Szkoła 6—A — 1 obiad przez 1 mies.
168. Antonina Dymier — Zielona 64 25 kop. jedn.
169. Józef Sobleraj — Zawodzie — 1 obiad przez 5 dni.
170. Helena Chylińska — II Aleja 20—1 obiad przez 8 mies. (90 ob.)
171. Jan Hamburg — I Aleja — 1 obiad do Wielk.
172. R. Trawiński — II Aleja 24 — 1 obiad przez 3 mies. (60 ob.)
173. Julian Pleskażyński — Szkoła 7—1 ob. do 8 marca (40 ob.)
174. Romuald Baumert — Dojazd 17—1 obiad przez 1 mies. (80 ob.)
175. Adamowie Palusiński — Piękna 7—1 rb. miesięcznie przez 6 mies. (6 rb.)

176. K. Barańska — Teatr. 33 — 2 rb. jednoraz.

177. Helena Dutkiewicz — po 50 k. przez 3 mies.

178. Bolesław Walczak — Teatralna 65—3 rb. jedn.

179. Alfons Klawe — Aleksandrowska 26—2 rb. do 1 maja

180. J. S. Piekarscy — Fabr. 3—50 kop. jednoraz.

181. Nowińska dyr-wa — 3 rb. jednorazowo.

182. Kowalska — Dojazd 21—15 k. jednoraz.

183. Keziowski — Dojazd 17—1 rb. jednoraz.

184. Janina Cukiermanowa — 1 rb. jednoraz.

185. Julja Kozłowska — Teatralna 34—1 rb. miesięcznie przez 3 mies. (3 rb.)

186. Marja Józefowiczowa — III Aleja 71 — 2 rb. 50 kop. i 1 marka jednoraz.

187. Musiałowicz — II Aleja 42 — 2 tuziny kajetów.

188. Kłosowicz — Teatralna 56 — 20 kop. jedn.

189. St. Wideryński — Zielona 99 — 25 kop. jedn.

190. Marja Zielinska — Stara 8 — 10 kop.

Uprasza się Panie ofiarodawczyńle o łaskawe roztoczenie opieki nad dziećmi i niedawanie im obiadu poza dom swój, gdyż to minęło by się z celem zasadniczego dążenia.

Ponieważ niektóre panie pozwalają dzieciom zabierać obiady do domów, przeto organizatorowie kwesty uprzejmie proszą za pośrednictwem naszego „Gońca”, aby tego nie czyniono, gdyż chodzi tu przedewszystkiem o samo dziecko szkolne, aby przez posilniejsze obiady nabrało sił i ochoty do nauki, tymczasem w domu obiadem tym by się z nim dzielili dorodzi członkowie rodziny.

To starannie czyń w pierwszym kwiecie twego wieku, co na starość będzie ci służyło; to starannie czyń zawsze, pókiś żyw, człowieku, co ci przydatne będzie za mogiłą.

Ofiary.

Zamiast obiadów na głodne dzieci Zofia Krzyżka rb. 2 kwit 58. Ludwik Kondrakiewicz rb. 2 kwit 57. Dzikowsy rb. 2 kwit 58 (jednorazowo) Beztimienne kop. 30 kwit 59. Halina Biegańska — Płodowska rb. 2 kwit 60 (1 miesiąc) Jan Lachowski rb. 3 kwit 62. Józef Grygodziński rb. 1 kwit 61 (miesięcznie).

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy

Załatwia nadaj skutecznie Podania, Prośby i Obrony oraz wszelką korespondencję niemiecką.

Renomowane Biuro Prośb M. Schönfeld ul. Cerkiewna 28 5 parter z frontu. Uwaga: Należy zwracać bacność na ulicę i Nr domu.

Poszukuje do wynajęcia ogrodu w przyrodzonym w ogrodzie ul. Teatralnej. Oferty sub „ogród” w Atk. Gońca.

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 4.

Ogłoszenia Publiczne.

Obwieszczenie.

W przyszłości będę przyjmował interesentów tylko w te środy, gdy będę miał w tamtejszych sądach czynności do załatwiania; w inne środy przyjmować nie będę. W przyszłości nie będę także przyjmował spraw, które przeprowadzone będą w sądach Częstochowskich. Podjęte już sprawy będą załatwione.

Będzin, dnia 19. stycznia 1916.

Cesarski Komisarz Sprawiedliwości.

List gończy.

Pisarz zawodowy (advokat ludowy) Jettke, dawniej tutaj zamieszkały, jest poszukiwany przez pana Prokuratora we Wieluniu. Ponieważ należy przypuszczać, że on tu wrócił, upraszam śledzić go i pojąć, oraz mi podać wiadomość do aktów E. R. 2616.

Jettke liczy około 40 lat, jest niskiego wzrostu, ma włosy ciemno-blond, wąs, nosi szkiełka (binokle), i kuleje bardzo. Mówi po niemiecku.

Częstochowa, dnia 20. stycznia 1916.

Prokurator

przy Cesarsko Niemieckim Sądzie obwodowym.

Ogłoszenie.

Poszukuje się osób, zupełnie biegłych w sprawach rosyjskich ksiąg hipotecznych i rozumiejących po niemiecku, po polsku i po rosyjsku

jako sekretarza hipotecznego.

Łomża, 6. stycznia 1916.

Cesarski Sąd obwodowy

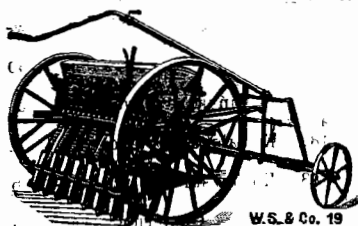
Jurkat.

Częstochowa, dnia 25 Stycznia 1916.

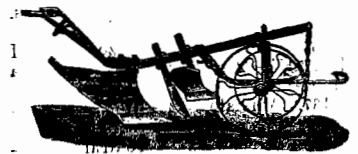
Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

Bredt,



W.S. & Co. 19



Powiadamy W. Panów obywateli Ziemskich i Rolników, iż z dniem 27 Lipca r. ub. otrzymaliśmy zastępstwo znanej fabryki maszyn rolniczych

H. CEGIELSKI Tow. Akc. w Poznaniu.

Posiadamy na składzie pługi, brony, spulchniacze (kultywatory) sieczkarnie, młocarnie, parowniki do buraków i kartofli, ugniatacze, siewniki, kartoflarki i t. p.

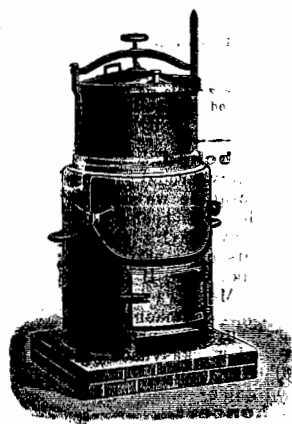
Przyjmujemy zamówienia na całkowite maszyny rolnicze i na części do tychże maszyn jak również do plugów.

Uskuteczniamy reperacje wszelkich maszyn rolniczych.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Z poważaniem

Firma S. LAURMAN, Częstochowa Teatralna 7a.



62)

MALZENSTWO WŁADYSŁAWA IV.

romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

W tej drugiej mieszczą się formularze na wszystkie akta, potrzebne w dyplomacji, jako to: depesze, noty, poufne ostrzeżenia i t. d. Przepraszam panią, że nie wymieniam wszystkich rodzajów. Naraziłbym pani cierpliwość na wielką próbę. Wreszcie nie będziecie potrzebować odwoływać się ani korzystać z tego w dalszym zawodzie dyplomatycznym, gdyż ograniczy się on jedynie do obecnej pozycji poseselskiej, którą spełniaasz pani z godnym podziwu taktem. Skorobyś jednak całe życie swoje zamierzyła poświęcić tej trudnej misji, gdyby pozostała raz na zawsze w nieustannych stosunkach z kierującym sprawami ministrem, tego rodzaju materiały wyświadczyłyby ci niezrównaną niczem, nieopłaconą złotem, usługę. Wierz mi, pani marszałkowo, najmniejsze zbroczenie w tym kierunku, najmniejsze potknięcie się na drodze dyplomatycznych zapasów w sta niejednokrotnie i kraj i moją chęć. Interesa powinny być

prowadzone przez specjalistów i z punktualnością wypróbowaną. Tu niema miejsca żadne widzimisię, żadna dowolność, żadne upodobanie w tym lub owym środku, tu nie wolno jest szułać i macać na oślep, ale być pewnym siebie i obudzać w innych wrażenie tej pewności.

Dla tego to głównie chodzi o formalności. Forma, w którą przybieramy wiadomości, stanowi podstawę najważniejszą. Kto błędzi przeciwko formie, jest zawsze wahającym się, niepewnym, a nawet i w samej sprawie utrzymać jej nie potrafi. Pomyśl tylko pani, jeżeli jaki poseł małowazący formę utartą depeszy, posle ją drugiemu w dowolnej treści, jakie to z tego powstanie zamieszanie, jakie okropne wypłyną skutki. Otoż, szanowna pani marszałkowo, w tym razie, przeświadczenie moje o ważności dyplomacji, stanowi jedyną moją zasługę, jest koroną mego całego życia. To mój właśnie wynalazek. Pracowałem długie lata i starałem się doprowadzić moje skarby do należytego uporządkowania. Tak pani, to mój pomysł.

Przy tych słowach Bregy przy sunął się do wielkiej tablicy, pokrytej zielonem sukniem, które prawie połową zajmowała pokój, mówiąc: — Czy zyczysz sobie pani Guébriant bliżej przystąpić i spojrzeć na moje znakomite dzieło?

— O! z największą przyjemnością, jestem nadzwyczaj ciekawa ujrzeć to, o czem mi pan opowiadasz z takim zachwytem.

Pan Bregy pociągnął za sznur, z pomocą którego zasłona z zielonego sukna zwinęła się, a czom pani Guébriant okazała się wielka tablica starannie zapisana, z początkiem literami wierszy, złotem wymalowanemi, jak to ma miejsce w genealogicznych drzewach wielkich, starożytnych rodzin.

— Tutaj masz pani całe Królestwo Polskie. Tutaj znajdziesz wszystko, co należy nam wiedzieć, wszystko, co może być ważniejszego znaczenia w tym kraju. Na samym wierzchu masz pani całą królewską rodzinę ze wszystkimi jej członkami, z imieniem i nazwiskiem, a nawet z datami urodzin i śmierci, poczynając od pierwszego króla aż do ostatniego. Pojmujesz pani zapewne, jak są ważne te pamiętkowe daty dla wszystkich zagranicznych posłów na tym dworze, a tem więcej dla obcych. Cieszy niewymownie skrzętna pamięć tak jednego jak drugiego monarchę, gdy w oznaczonym dniu otrzyma odpowiednie powinszowanie. Tam, gdzie pomijają niebacznie podobne objawy pamiętkowe, gdy przyjeżdżają dworów osłabnie powoli. W tym razie jest to pierwszy powód do ochłodzenia wzajemnych stosunków;

bo uważają zawsze posła jako przedstawiciela jego kraju. Dobra pamięć wytwarza siłę ambasadora na obcym dworze! Tu dalej, niżej — mówił pan Bregy — widzisz pani imiona i nazwiska wszystkich dostojników państwa, ściśle określone tytułów, rangi i stopni, jakie im należą w hierarchji urzędów. Powiedziałem, że pamięć jest największą siłą dyplomaty. My posłowie, obok zbyt trudnych obowiązków, obok uciążliwej pracy, nie zapominamy nigdy o grzeczności: prócz tego, w ramach nadzwyczajnych, pośród nieustannego krażenia po manowcach i bocznych drogach, należy znaleźć drogowskaz, przewodnika, któryby nas oprzytomnił. Ku temu celowi właśnie służy ta tablica, na której wypisane wszystko, co stanowi obowiązek cudzoziemskiego posła.

— Dzieło pańskie istotnie jest wyśmienite — odezwała się pani Guébriant — a nawet sama wykładana przez pana teoria jest wielce budująca.

— Tak, jak na tej tablicy czytasz pani wszystkie imiona i nazwiska królów polskich, tak znowu na tamtej znajduje się spis drobnotkawy, szczegółowy, panujących zagranicznych. Równie też oznaczone systematycznie dni ich urodzin, imienia, śmierci i t. d.

(d. c. n.)